

dr hab. Michał Lenartowicz  
e-mail: [michal.lenartowicz@awf.edu.pl](mailto:michal.lenartowicz@awf.edu.pl)

*Akademia Wychowania Fizycznego  
Józefa Piłsudskiego w Warszawie*

<http://dx.doi.org/10.16926/fisasit.08>

## **„Dziś będę Polakiem”.** **Migracje sportowe i zmiany obywatelstwa** **przez wyczynowych sportowców\***

### **Streszczenie**

Artykuł poświęcony jest globalizacji sportu i związanymi z nią migracjami sportowców. Przedstawione zostały w nim przyczyny sportowych migracji oraz typy sportowców. Na przykładach wybranych wydarzeń sportowych i naturalizacji sportowców omówiona została problematyka zmian obywatelstwa przez sportowców wyczynowych i przemiany motywów i sposobów postrzegania takich działań w kontekście komodyfikacji sportu i sportowców oraz ponowoczesnych tendencji w sporcie i poza nim.

**Słowa kluczowe:** sport, migracje, globalizacja, socjologia, obywatelstwo

Współczesny sport zawodowy skupia w sobie całe spektrum zalet i wad związanych z rozwojem społecznym, ekonomicznym, technologicznym i politycznym współczesnego świata. Jednym z bardziej znaczących procesów mających wpływ na wspomniane dziedziny życia i sport jest oczywiście globalizacja, czyli proces historyczny, w ramach którego następują intensyfikacja, przyspieszenie, poszerzenie i pogłębienie wzajemnych powiązań w skali kontynentów i całego świata. Globalizację możemy także za Giddensem rozumieć jako „intensyfikację ogólnoswiatowych stosunków społecznych, łączących odległe lokalności w taki sposób, że życie lokalne jest kształtowane przez wydarzenia dziejące się wiele kilometrów dalej i odwrotnie”<sup>1</sup>. Globalizacja dotyczy gospodarki (co dostrzega się może najłatwiej), kultury, prawa, wojskowości, ochrony środowiska, ale i zanieczyszczeń środowiska, proliferacji przestępczości, łatwiejszego rozprzestrzeniania się chorób i stałego przemieszczania się ludzi o nieznaną w poprzednich epokach skali i intensywności.

\* Publikację przygotowano w ramach projektu DM 36 Wydziału Wychowania Fizycznego Akademii Wychowania Fizycznego Józefa Piłsudskiego w Warszawie.

<sup>1</sup> A. Giddens, *The Consequences of Modernity*, Cambridge 1990, s. 21.

Mobilność jest jedną z charakterystycznych cech globalizacji i społeczeństw nowoczesnych oraz ponowoczesnych. Jedną z jej form są migracje, czyli fizyczne i „względnie długotrwałe” zmiany miejsca zamieszkania. Według szacunków ONZ w 2010 roku aż 214 mln, czyli 3,1% światowej populacji, było migrantami. Rosnąca liczba migrantów sprawia, że migracja jest uznawana za jedną z głównych cech XXI wieku<sup>2</sup>. Niektórzy uczeni, przewidując rosnącą liczbę populacji migrantów, już teraz nazywają XXI stulecie wiekiem migracji<sup>3</sup>. Ludzie zmieniają miejsce zamieszkania w poszukiwaniu jakiegokolwiek bądź lepszej pracy, ale też po to, aby uniknąć prześladowań politycznych, poszukując bezpiecznego schronienia dla siebie i swoich rodzin w sytuacji wojny lub zakłóceń porządku społecznego. Przepływy dobrowolnych albo zmuszonych do przeprowadzki migrantów wiążą się zwykle z ich przemieszczeniem się z krajów mniej zamożnych i często mniej bezpiecznych do bardziej zamożnych, o stabilnym porządku społecznym. Ilustracją tego zjawiska stanowi fala uciekinierów z ogarniętej wojną domową Syrii i krajów Afryki Północnej, która często kosztem zdrowia i życia usiłuje dotrzeć do bezpiecznej i dostatniej Europy, dobijając najczęściej do najdalej na południe wysuniętej części terytorium Włoch, czyli wyspy Lampedusa. Humanitarna postawa pomocy ludziom ubogim i poszkodowanym przez polityczne zawieruchy miesza się w tym przypadku z poczuciem zagrożenia napływem obcych i kosztami (ekonomicznymi, społecznymi, kulturowymi) związanymi z ich szybko zwiększającą się w Europie liczbą. Biorąc pod uwagę przyczyny migracji, wyróżnia się najczęściej migracje zarobkowe, polityczne, innowacyjne, emerytalne oraz związane z łączeniem rodzin czy zawarciem związku małżeńskiego. Migrantów można podzielić według kryterium, jakim jest terytorium docelowe (ruchy migracyjne wewnętrzne, w ramach danego terytorium państwowego, i zewnętrzne – rozpoczynające się po przekroczeniu granicy państwowej), czy czas trwania migracji (emigracje stałe – osiedlanie się na stałe poza terytorium kraju pochodzenia, okresowe i codzienne, tzw. wahadłowe). Migrant to często (częściej niż byśmy zapewne chcieli) także uchodźca, uciekinier poszukujący azylu i schronienia.

Obserwując ruchy migracyjne, Castells i Miller<sup>4</sup> stwierdzili, że nasilenie migracji w najbliższych latach (liczebność osób przemieszczających się) będzie większe niż kiedykolwiek przedtem i będzie miała ona znaczenie bardziej zróżnicowane niż dotychczas charakter. Ich zdaniem, migracja staje się zjawiskiem globalnym, a coraz większa liczba krajów jest zarówno źródłem, jak i celem migrantów. Możliwość przemieszczania się, czy w związku z poszukiwaniem pracy, czy bezpieczeństwa, czy też w związku z wyjazdem turystycznym, jest cechą społecznie pożądaną. Bauman<sup>5</sup>

<sup>2</sup> Zob. D. Cianciara, P. Goryński, W. Seroka, *Hospitalizacja migrantów w Polsce*, „Problemy Higieny i Epidemiologii” 2011, 92(3), s. 497–503.

<sup>3</sup> Zob. M. Castells, M. Miller, *The Age of Migration. International Population Movements in the Modern World*, London, Macmillan 1993, cytowani w: A. Giddens, *Socjologia*, Warszawa 2010, s. 282.

<sup>4</sup> Zob. tamże, s. 283.

<sup>5</sup> Zob. Z. Bauman, *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000.

i Giddens<sup>6</sup> zwracają jednak uwagę na różny dostęp do pożądanego przez wszystkich mobilności i możliwości kreowania własnego stylu życia. Bauman zauważa, że „mobilność okazuje się najwyżej cenioną i pożądaną wartością, a swoboda poruszania się – ten nierówno dzielony towar, którego stale brak – szybko staje się głównym czynnikiem kształtującym społeczne podziały w dobie późnej nowoczesności [...]”<sup>7</sup>. Ruchliwość i możliwość przemieszczania się częściej charakteryzuje elity niż członków niższych warstw społecznych, które są zdecydowanie bardziej lokalne niż globalne. Wśród globalnych przepływów migracyjnych wyróżnić można podróże ludzi związanych ze sportem. Dotyczą one regionalnego bądź globalnego przemieszczania się zawodników i trenerów (ale także działaczy i np. sędziów), dla których zmiany miejsca pracy i zamieszkania stały się obecnie, szczególnie na wyższym poziomie sportowym i w najbardziej zglobalizowanych dyscyplinach, stałym elementem karier zawodowych. W wielu dyscyplinach sportu (m.in. w piłce nożnej) wyjazdy poza miejsce zamieszkania w celu podjęcia pracy i doskonalenia swoich umiejętności w sporcie podejmowane są już przez nastolatki. Sport dzięki swoim uniwersalnym zasadom oraz ponadnarodowej rywalizacji sprzyja ruchliwości osób w niego zaangażowanych. Cechą, która ułatwia migracje sportowców, jest też zwykle brak wymagań w zakresie formalnych kwalifikacji zawodników (np. certyfikatów zawodowych, dyplomów szkolnych). Najważniejsze dla pracodawców są doświadczenie, dotychczasowe osiągnięcia i stan zdrowia zawodnika<sup>8</sup>. Intensywniejsze migracje sportowców mają swój początek w czasach industrializacji, a szczególnie w latach 1860., kiedy to w sporcie następował proces rozwoju organizacyjnego, modernizacja i standaryzacja przepisów<sup>9</sup>. Jak zauważa Maguire<sup>10</sup>, brytyjska koncepcja sportu została rozpowszechniona na świecie w brytyjskich koloniach, przyczyniając się do pierwotnej, zdominowanej przez kulturę Zachodu globalizacji sportu. Po drugiej wojnie światowej postępująca mediatyzacja sportu, jego komercjalizacja i profesjonalizacja spowodowały, że migracje stały się nieodłączną cechą tej dziedziny kultury. Zawodnicy zmieniają kluby sportowe i miejsca zamieszkania, przemieszczając się wewnątrz swojego kraju, pomiędzy krajami położonymi na tym samym kontynencie oraz pomiędzy państwami na różnych kontynentach<sup>11</sup>. Sportowcy bywają postrze-

<sup>6</sup> Zob. A. Giddens, *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2002.

<sup>7</sup> Z. Bauman, *Globalizacja...*, s. 6.

<sup>8</sup> Zob. M. Lenartowicz, *Specyfika zawodu sportowca i kariery sportowej*, „Studia Humanistyczne AWF Kraków” 2009, s. 73–84.

<sup>9</sup> Zob. J. Magee, J. Sugden, *The world at their feet – Professional Football and International Labor Migration*, „Journal of Sport and Social Issue” 2002, 26 (4), s. 421–437.

<sup>10</sup> Zob. J. Maguire, *Global sport: Identities, societies, civilizations*, Cambridge, Polity 1999.

<sup>11</sup> Zob. J. Maguire, J. Bale, *Sports Labour Migration in the Global Arena*, [w:] J. Bale, J. Maguire [red.], *The Global Sports Arena. Athletic Talent Migration in an Interdependent World*, London 2003/1994, s. 1–24 oraz R. Elliot, J. Maguire, *Thinking Outside of the Box: Exploring a Conceptual Synthesis for Research in the Area of Athletic Labor Migration*, „Sociology of Sport Journal” 2008, nr 25, s. 482–497.

gani jako mniej albo bardziej aktywni uczestnicy sportowego rynku pracy. Botelho i Agergaard<sup>12</sup> uważają, że migranci sportowi nie są obiektami sterowanymi przez globalne i ekonomiczne siły, lecz jednostkami, które aktywnie uczestniczą w rozwijaniu procesu migracyjnego i mają konkretne powody do podjęcia ruchów migracyjnych. Powody ich migracji są różne. Tak jak w przypadku pracowników innych dziedzin, tak i u sportowców najczęściej występującym typem migranta jest migrant zarobkowy. Motywowany chęcią uzyskania większych zarobków nie przywiązuje się do miejsca pobytu, a obecny klub traktuje jako miejsce pracy, które zmieni w momencie otrzymania lepszej oferty. Obok sportowców – migrantów zarobkowych są tacy, którzy wyjeżdżają z intencją pozostania w kraju recepcyjnym na wiele sezonów, a czasem nawet na stałe. Określani są oni mianem osiedleńców. Dla niektórych zawodników wyjazd z kraju zamieszkania może być jedyną szansą rozwoju zawodowego. Wyjazd i podjęcie pracy w zagranicznych klubach traktują jako formę doskonalenia zawodowego, a niekoniecznie jako szansę wyższych zarobków. Taki typ migranta nazywany jest ambitnym zawodowo. Niektórzy, określane ruchliwymi kosmopolitami, starają się doświadczyć różnych kultur i społeczeństw. Dla części sportowców opuszczenie kraju urodzenia staje się konieczne z powodów osobistych, politycznych lub sportowych. W takim wypadku sportowiec migrant określanym jest jako wygnaniec. Oprócz wyżej wymienionych rodzajów migracji Magee i Sugden<sup>13</sup> wymieniają jeszcze celebrytę, tzn. zawodnika, który stara się w kraju recepcyjnym pozyskać jak największą uwagę mediów, poszukuje sławy i blasku<sup>14</sup>.

W mediach masowych wiele uwagi poświęca się obecności obcokrajowców w sportowych rozgrywkach ligowych w danym kraju i mocno nagłaśnianym przypadkom naturalizacji zawodników, wprowadzania ich do składu reprezentacji narodowych lub komponowania ich (reprezentacji) niemal w całości z zawodników, którzy zmieniają obywatelstwo, ale których kulturowa przynależność do reprezentowanego przez nich kraju jest czasem bardzo niewielka. Zmiany obywatelstwa przez sportowców, którym oferuje się lepsze warunki treningu, dostęp do wyższych zarobków, możliwość doskonalenia zawodowego i sięgania po najwyższe sportowe laury, wyższy standard życia ich samych i ich rodzin, są już na tyle częstym zjawiskiem, że najczęściej nie zwracamy na nie uwagi. Zaskakująco chyba rzadko pojawiają się w tym kontekście „tradycyjne” bądź „nowoczesne” (nawiązując do etapów rozwoju społecznego) dyskusje o patriotyzmie, obowiązku wobec ojczyzny, lojalności lub zdradzie – szczególnie jeśli ktoś będący do tej pory obywatelem innego państwa przyjmuje obywatelstwo naszego państwa. Jeśli jednak członek naszego państwa lub/i narodu zmieni obywatelstwo i na dodatek będzie jeszcze, walcząc w obcych barwach, rywalizował z reprezentantami naszego kraju, senty-

<sup>12</sup> Zob. V.L. Botelho, S. Agergaard, *Moving for the love of the game? International migration of female footballers into Scandinavian countries*, „Soccer & Society” 2011, 12(6), s. 806–819.

<sup>13</sup> Zob. J. Magee, J. Sugden, *The world at their feet...*

<sup>14</sup> Zob. S. Agergaard, *Elite athletes as migrants in Danish women's handball*, „International Review for the Sociology of Sport” 2008, vol. 43, No 1.

menty narodowe, etnocentryzm lub różne postacie nacjonalizmu wśród kibiców mogą dać o sobie znać. W ostatnim czasie dyskusja na temat granic przyzwoitości i etyki sportowców zawodowych, działaczy sportowych i świata sportu wzmogła się w związku z bardzo socjologicznie interesującymi mistrzostwami świata w piłce ręcznej mężczyzn, które miały miejsce w Katarze w roku 2015, ale wiążą się z bardziej ogólną tendencją do dominacji wartości pieniądza nad wszelkimi innymi wartościami związanymi tradycyjnie ze sportem. Ta swoista zmiana hierarchii wartości w sporcie wiąże się ze wskazywanym przez wielu obserwatorów sportu przesuwaniu się z dalekich peryferii tej dziedziny życia do ścisłego centrum zamoznych państw Bliskiego Wschodu. Sportowymi centrami, których sile finansowego przyciągania i skuteczności w realizacji celów coraz trudniej oprzeć się nawet najsilniejszym globalnym stowarzyszeniom sportowym (choćby FIFA), samym sportowcom i trenerom, stają się stopniowo m.in. wspomniany Katar (i jego stolica Doha), Dubaj czy Abu Dhabi (Zjednoczone Emiraty Arabskie). W Katarze zatrudnianie obcokrajowców – imigrantów do wykonywania różnorodnych prac jest praktyką powszechną i nie dotyczy tylko medialnej grupy sportowców. Napływ taniej siły roboczej w postaci imigrantów głównie z Filipin, Indii, Bangladeszu, Pakistanu i Chin, których liczba przewyższa już w ZEA liczbę rdzennych obywateli tego państwa, jest jednym z kilku kluczowych czynników szybkiego tempa rozwoju gospodarczego tego regionu (oczywiście obok wysokich cen ropy naftowej, stabilności politycznej). Strategię wykorzystania zewnętrznej siły roboczej, która sprawdziła się w przypadku tysięcy legalnych, półlegalnych i nielegalnych imigrantów pracujących w katarskim budownictwie i przemyśle, Katar rozszerzył obecnie na sportowców. Strategia ta musiała zostać poddana pewnej korekcie. Modyfikacja w przypadku sportowców polega głównie na wyjątkowym docenieniu ich wysokich kwalifikacji zawodowych i przekazywanych im odpowiednio wysokich gratyfikacjach finansowych i prestiżowych. Dzięki takim zabiegom kilkunastu piłkarzy ręcznych spoza Zjednoczonych Emiratów Arabskich, głównie z Europy, zgodziło się na naturalizację i grę w barwach Kataru (uzupełniając w ten sposób sześcioposobowy skład piłkarzy katarskiego pochodzenia i obywatelstwa). Byli to m.in. bramkarze Danijel Šarić, Žarko Marković i zawodnicy z pola: Jorge Luis Pavan Lopez, Bertrand Roine, Borja Vidal, Eldar Memisevic, Jovo Damjanović, Rafael Capote. Głównie zapewne ze względu na skuteczną grę drużyny Kataru złożonej w dużej części z naturalizowanych zawodników i rolę gospodarzy turnieju drużyna ta szybko spotkała się z niechęcią i krytycznymi uwagami dziennikarzy i kibiców, którzy określali ją pejoratywnym terminem armii zaciężnej lub legii cudzoziemskiej. W pojęciach tych kryła się krytyka instrumentalnego traktowania przez naturalizowanych zawodników sportu i wartości narodowo-patriotycznych, zarzut sprzedajności i generalnie niemoralnej postawy. Interesującym elementem tego turnieju był także odnotowany i krytycznie skomentowany przez media „zakup” przez Katarczyków (ponownie import) hiszpańskich kibiców nowej drużyny piłki ręcznej Kataru. W tym przypadku wygląda na to, że kibice zostali potraktowani

równie towarowo jak sami sportowcy lub inne grupy pracowników, imigrantów zarobkowych do Kataru<sup>15</sup>. Pomijając kwestię lojalności narodowej lub państwowej kibiców, zadziwiająco są wyjątkowo negatywne reakcje mediów zarówno na obecność naturalizowanych obcokrajowców w drużynie narodowej Kataru, jak i to, że np. Hiszpanie mogą Katarowi kibicować. Są one zadziwiające w świetle wszechobecności tego typu zjawisk w globalnym świecie, w którym migracje i zmiany obywatelstwa zawodników czy trenerów oraz ponadnarodowe, nowoplemienne kibicowanie klubom sportowym, których geograficzna lokalizacja często ma niewiele wspólnego z „lokalizacją” właścicielską, są nie tyle odstępstwem od normy, co samą normą. Poza tym Katar zastosował strategię znaną również w krajach o najwyższych tradycjach sportowych i postulowanych sportowych wartościach. Bardzo ciekawym przypadkiem hurtowych zakupów nowych obywateli było przecież pozyskiwanie z całego świata sportowców najwyższego wyczynu do reprezentacji sportowych Wielkiej Brytanii na igrzyska olimpijskie w Londynie w roku 2012. „Plastikowi Brytyjczycy” („Plastic Brits”), których w reprezentacji Wielkiej Brytanii (Team GB) było 60, m.in. Yamile Aldama (trójskok; Kubanka, Sudanka i – na igrzyska 2012 – Angielka), Tiffany Porter (100 m przez płotki), Shana Cox (400 m), Michael Bingham (400 m), Olga Burkevych (zapaśniczka pochodząca z Ukrainy) zwłaszcza w przypadku niepowodzeń sportowych napotykali na publiczną krytykę dotyczącą zakładanych niskich (zapewne głównie finansowych) pobudek ich decyzji o zmianie obywatelstwa przy jednoczesnej niskiej identyfikacji z dominującą w kraju nowego obywatelstwa kulturą (choć w przypadku wielu „plastikowych” Brytyjczyków pochodzących z USA kulturowy i językowy dystans nie powinien być może być zbyt duży). Samo pojęcie „plastikowych” Brytyjczyków nie jest zresztą nigdzie ostro zdefiniowane i w wersji spopularyzowanej przez pismo „Daily Mail” oznaczało po prostu sportowców z reprezentacji Wielkiej Brytanii, którzy nie urodzili się w Wielkiej Brytanii<sup>16</sup>, co w dzisiejszym zglobalizowanym świecie wydaje się zdecydowanie nadmiernym uproszczeniem.

Do napisania tego artykułu skłoniła mnie jednak nie historia katarskich zakupów sportowców czy historia „plastikowych” Brytyjczyków, ale lektura wywiadu przeprowadzonego i opisanego przez Dominika Szczepańskiego z himalaistą Denisem Urubką pod tytułem „Nowy Polak Denis Urubko” („Gazeta Wyborcza”

<sup>15</sup> „Každy z nas kosztował Katarczyków około 2000 euro. To dużo, a my kibicujemy tym, którzy dobrze płacą” – wyjaśniła dziennikowi „As” Marisa, która odmówiła podania nazwiska z obawy o reakcję jej znajomych w ojczyźnie. Przyznała, że przybyła na turniej z dobrze zorganizowaną grupą kibiców, która poprzez bloga dzieli się codziennie swoimi doświadczeniami z mistrzostw. Zakontraktowani przez Katar kibice muszą pojawiać się na trybunach w białobordowych strojach tej azjatyckiej drużyny, z flagami, szalikami i innymi gadżetami. Mile widziane są pomalowane twarze, a obowiązkowy żywiolowy doping dla gospodarzy; <http://eurosport.onet.pl/pilka-reczna/mistrzostwa-swiata-pilkarzy-recznych/media-katar-zakontraktowal-kibicow-z-hiszpanii-na-mistrzostwa-swiata-szczypiornistow/> [dostęp 8.06.2015].

<sup>16</sup> Zob. tekst z 2012 roku: <http://www.dailymail.co.uk/sport/olympics/article-2171923/London-2012-Games-Team-GB-61-plastic-Brits.html> [dostęp: 8.06.2015].

z 26 lutego 2015). Z dużym zainteresowaniem przeczytałem rozmowę z tym urodzonym w Rosji himalaistą i dziennikarzem, który w ciągu ostatnich dziewięciu lat wszedł bez tlenu na wszystkie ośmiotysięczniki i który ma nadal dalekosiężne plany sportowo-himalaistyczne. Interesująca jest barwna historia jego życia i sportowej pasji, ale tym, co zwróciło moją szczególną uwagę i zainicjowało dalszy ciąg myślowy były przedstawione przez Urubkę motywy ubiegania się o polskie obywatelstwo (i uzyskania go). Urubka był obywatelem ZSRR, w 1998 roku (odwołując się do faktografii przedstawionej we wspomnianym artykule) stał się obywatelem Kazachstanu: „W Kazachstanie widziałem i czułem ogromny zapał. Byłem zadowolony, że jestem w miejscu, gdzie coś się zmienia, gdzie jest dynamika” (s. 10). W roku 2013 wyjechał z Kazachstanu, gdyż „potem w Kazachstanie wszystko wyhamowało”. Urubka mieszka obecnie we Włoszech w Bergamo. Na pytanie dziennikarza, dlaczego nie chciał zostać Włochem, Urubka odpowiada: „Mieszkam tu, bo mam blisko góry i przyjaciół. Ale to nie są Słowianie, mentalność jest inna. Włosi są sympatyczni, przyjaźni, bardziej kulturalni, ale nie ma w nich tej dzikości. Gdy na dworcu w Warszawie zobaczyłem tłum kibiców piłkarskich, trochę się ich bałem, ale taka energia z nich biła! Nie czuję Włochów tak jak was”. Urubka zauważa dalej: „Bycie Polakiem to dla mnie sprawa prestiżowa. Chcę żyć w tym samym społeczeństwie, co ludzie których szanuję”, czyli polskich himalaistów (Urubka wymienia Bohdana Jankowskiego, Krzysztofa Wielickiego, Bogusława Magrela, Darka Załuskiego, Annę Czerwińską). Tym, co zwróciło moją uwagę w wypowiedziach Urubki na temat zmiany obywatelstwa na polskie, był subiektywny, emocjonalny i pozbawiony zimnej racjonalności charakter motywów podjęcia tej decyzji. Biorąc pod uwagę wskazywane przez niego przyczyny zmiany obywatelstwa, można byłoby spróbować zaliczyć go do dwóch spośród sześciu typów migrantów sportowych (niekoniecznie zmieniających obywatelstwo) wyróżnionych przez Agergaard, a mianowicie typu ruchliwego kosmopolity („the nomadic cosmopolitan” poszukujący doświadczenia odmienności nowej kultury i społeczeństwa) i typu sportowca ambitnego zawodowo („the ambitionists” – doskonalenie zawodowe, spełnianie marzeń o grze w jakimś klubie na świecie)<sup>17</sup>. Urubka – przynajmniej w tych analizowanych przeze mnie wypowiedziach – odwołuje się przy tym bardziej do cech kulturowych (systemu kulturowego) i do Polaków jako narodu niż do państwa polskiego i jego obywateli (systemu społecznego). Przynależność państwowa we w miarę bezpiecznym i otwartym świecie może być przez wielu sportowców traktowana jak zmiana zewnętrznego ubrania lub też wymiana samochodu na lepszy i nowszy model. Nie powoduje ona zmiany właściciela metaforycznego ubrania lub samochodu, który nie zamierza bynajmniej internalizować nowej

<sup>17</sup> S. Agergaard wymienia ponadto typy takie jak: migrant zarobkowy („the marcenary”); osiedleńca („the settler”) – pozostający wiele sezonów w nowym kraju, czasem pozostający na stałe; wygnaniec („the exile”) – z powodów osobistych lub politycznych opuszcza z własnej lub nie własnej woli kraj pochodzenia; celebryta („celebrity superstar”) – poszukujący sławy i uznania. Tenże, *Elite athletes...*, s. 7.

państwowości (z kompletnym wyposażeniem kulturowym) lub idąc krok dalej dokonywać jakichkolwiek konwersji rozumianej za Kłoskowską jako „odejście od jednego systemu wartości i przyjęcie innego systemu wartości w tej samej dziedzinie i w tym samym zakresie”<sup>18</sup>. Jak pisze dalej Kłoskowska: „Chodzi przy tym o zakres dostatecznie szeroki, z konwersją bowiem wiąże się zmiana istotnych elementów przekonań i toku życia ludzkiego”<sup>19</sup>. Indywidualna i czasem wielokrotna zmiana obywatelstwa przez niektórych zawodowych sportowców najczęściej nie ma charakteru konwersyjnego, charakteru zmiany głębokiej, szerokiej i dotyczącej istotnych elementów przekonań (jak w przypadku konwersji religijnych lub narodowych). Sportowiec zwykle wykonuje to samo zajęcie co przed konwersją, często trenuje w tych samych miejscach, spotyka tych samych ludzi (innych zawodników, trenerów itd.). Tacy sportowcy to w zasadzie ilustracyjne przykłady współczesnych nomadów, współczesnych mobilnych i ruchliwych obywateli świata, o którym m.in. w kontekście turystyki pisał Bauman<sup>20</sup>. Nieprzywiązani do jednego miejsca, stale poszukujący nowych możliwości, niespokojni „włóczędzy” (*flaneur*). Owa ruchliwość wpisuje się zresztą w szerszą koncepcję ponowoczesnego ruchliwego świata, ruchliwych i niezaspokojonych konsumentów, turystów, czy amatorskich sportowców, których zmienne aktywność często opisuje się pojęciami takimi jak „tv-zapper”, grashopper itd<sup>21</sup>.

Brak przywiązania do miejsca i państwowości w sytuacji rozbudowanego indywidualizmu i poczucia indywidualnej wolności w połączeniu ze wspomnianymi w przypadku himalaisty Urubki psychologicznym i kulturowymi motywami zmian obywatelstwa mogą wiązać się także z często impulsywnymi (czasem realizowanymi, czasem nie) decyzjami o zmianie obywatelstwa przez sportowca mającego subiektywne poczucie bycia niesprawiedliwie traktowanym przez własny krajowy związek sportowy lub instytucje państwowe<sup>22</sup>. Wielu sportowców traktuje swój oparty na indywidualnym talencie i pracy zawód jako rzemieślniczy czy kapitał, który powinien zostać zainwestowany (wynajęty, użyzony) tam, gdzie przyniesie największy zysk w postaci osiągnięć sportowych i sukcesu finansowego. Jest to współcześnie możliwe znacznie bardziej niż kiedyś. Przyczyn coraz chyba łatwiejszego podejmowania decyzji o zmian obywatelstwa przez sportowców (szczególnie z krajów państw kultury euroamerykańskiej) można doszukiwać się prawdopodobnie w ponowoczesnych tendencjach do indywidualizacji i prywatyzacji życia, redukcji poczucia kontroli państwa i społeczeństwa nad jednostką, łatwości przemieszczania się (fizycznego i wirtualnego). Przynależność państwowa

<sup>18</sup> A. Kłoskowska, *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996, s. 142.

<sup>19</sup> Tamże.

<sup>20</sup> Zob. Z. Bauman, *Globalizacja...*

<sup>21</sup> Zob. M. Lenartowicz, *Ponowoczesność w sporcie rekreacyjnym i wyczynowym*, [w:] T. Sahaj (red.), *Pogranicza współczesnego sportu. Ujęcie społeczne*, Poznań 2009, s. 39–51.

<sup>22</sup> Co dotyczy np. aktualnego przypadku polskiego panczenisty, olimpijczyka Sebastiana Druszkiewicza ubiegającego się o reprezentowanie Czech, zob. T. Kalemba, *Sebastian Druszkiewicz chce zmienić barwy narodowe*; <http://eurosport.onet.pl/zimowe/lyzwiarstwo> [dostęp: 8.06.2015].



w bezpiecznym patchworkowym świecie może przestać być traktowana jako cenna wartość. W świecie komercjalizacji sportu i utowarowienia sportowców, także przynależnością państwową można więc być może handlować raczej swobodnie. W przypadku sportów indywidualnych, a na dodatek nieolimpijskich i niespecjalnie medialnych, w których sportowiec nie prezentuje stale (również strojem) swojej przynależności państwowej, tak jak w przywoływanym przypadku Urubki, jest to być może robić znacznie łatwiej niż w innych dyscyplinach. Ocena takich zachowań sportowców zależy naturalnie od przyjętych przesłanek teoretycznych. Nie ulega jednak wątpliwości, że mogą one budzić szereg wątpliwości moralnych, które na przykładzie igrzysk olimpijskich interesująco, też w kontekście prawnych regulacji sportowych, opisali m.in. Iorwerth, Jones, Hardman<sup>23</sup>. Warto także zauważyć, korzystając z baumanowskiej metafory, że jeśli wahadło życia społecznego poruszające się stale pomiędzy biegunami wolności i bezpieczeństwa<sup>24</sup> zacznie się w związku z wewnętrznym bądź zewnętrznymi zagrożeniami przesuwac bardziej w stronę bezpieczeństwa, decyzje o zmianie obywatelstwa w medialnym sporcie mogą być i trudniejsze, i rodzące dużo większe niż obecnie konsekwencje dla poszczególnych jednostek. Nie jest niestety wykluczone, że banalny nacjonalizm może również w tej dziedzinie utracić swoją banalność, a przedsmak powrotu do zimnowojennych symbolicznych potyczek w sporcie daje nam choćby dyskusja o organizowanych w Rosji największych imprezach sportowych i agresywnej polityce tego państwa wobec swoich sąsiadów.

## Bibliografia

- Agergaard S., *Elite athletes as migrants in Danish women's handball*, „International Review for the Sociology of Sport” 2008, vol. 43, No 1.
- Bauman Z. *Globalizacja. I co z tego dla ludzi wynika*, Warszawa 2000.
- Bauman Z., Esposito R., *Korespondencja: wspólnota na odległość*, „Znak” 2015, nr 718.
- Giddens A., *The Consequences of Modernity*, Cambridge 1990.
- Giddens A., *Nowoczesność i tożsamość. Ja i społeczeństwo w epoce późnej nowoczesności*, Warszawa 2002.
- Iorwerth, H., Jones, C., Hardman, A., *The moral pathologies of national sporting representation at the Olympics*, „Sport, Ethics & Philosophy” 2012, vol. 6, Issue 2.
- Kłoscowska A., *Kultury narodowe u korzeni*, Warszawa 1996.
- Lenartowicz M., *Ponowoczesność w sporcie rekreacyjnym i wyczynowym*, [w:] T. Sahaj (red.) *Pogranicza współczesnego sportu. Ujęcie społeczne*, Poznań 2009.
- Szczepański D., *Nowy Polak Denis Urubko*, „Gazeta Wyborcza”, 26 lutego 2015, dodatek „Duży Format”.

<sup>23</sup> Zob. H. Iorwerth, C. Jones, A. Hardman, *The moral pathologies of national sporting representation at the Olympics*, „Sport, Ethics & Philosophy” 2012, vol. 6, Issue 2, s. 267–288.

<sup>24</sup> Zob. Z. Bauman, R. Esposito, *Korespondencja: wspólnota na odległość*, „Znak” 2015, nr 718, s. 6–14.

**Abstract****„Today I’m going to be Polish”. Migrations and citizenship changes of professional athletes**

The article focuses on sport globalisation process and athletes’ labour migrations. It presents types of sport migrants and motives of labour mobility in the world of sport. Using examples of certain sport events and case studies for athletes’ citizenship changes, we discuss transformation of motives of such changes and their social perception in the context of commodification of athletes and postmodernity.

**Keywords:** sport, migration, globalization, sociology, citizenship